

Sygn. akt V ACa 363/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SA Robert Obrębski

Protokolant: sekretarz sądowy Magdalena Szmidt

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1) oraz Ł. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga II Wydziału Cywilnego w Warszawie

z dnia 9 listopada 2018 r., sygn. akt II C 1116/17

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie pierwszym w części w ten sposób, iż wskazaną w nim treść oświadczenia zastępuje treścią:

Przeprosiny

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przeprasza panią J. S. (1) za opublikowanie 12 artykułów prasowych w dzienniku (...) w dniach od 29.04.2017 r. do 02.12.2017 r. oraz 19 artykułów prasowych w serwisie internetowym „(...)” w dniach od 29.04.2017 r. do 28.02.2018 r., które to artykuły rażąco naruszyły prawo do prywatności i prawo do wizerunku pani J. S. (1), w tym zawierały kłamstwa na temat jej życia prywatnego;

b) w punkcie czwartym w części w ten sposób, że:

- nakazuje (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. usunięcie z serwisu internetowego „(...)” następujących materiałów prasowych:

a. artykułu „(...)” z dnia 2 maja 2017 r.;

b. artykułu „(...)” z dnia 4 maja 2017 r.;

c. artykułu „(...)” z dnia 23 maja 2017 r.;

d. artykułu „(...)” z dnia 5 czerwca 2017 r.;

- e. artykułu „(...)” z dnia 19 czerwca 2017 r.;
 - f. artykułu „(...)” z dnia 21 czerwca 2017 r.;
 - g. artykułu „(...)” z dnia 23 czerwca 2017 r.;
 - h. artykułu „(...)” z dnia 7 lipca 2017 r.;
 - i. artykułu „(...)” z dnia 25 lipca 2017 r.;
 - j. artykułu „(...)” z dnia 2 sierpnia 2017 r.;
 - k. artykułu „(...)” z dnia 14 października 2017 r.;
 - l. artykułu „(...)” z dnia 30 października 2017 r.;
 - m. artykułu „(...)” z dnia 17 listopada 2017 r.;
 - n. artykułu „(...)” z dnia 2 grudnia 2017 r.;
 - o. artykułu „(...)” z dnia 20 lutego 2018 r.;
 - p. artykułu „(...)” z dnia 28 lutego 2018 r.;
- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. S. (1) dalszą kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 listopada 2017 r. do dnia zapłaty;
- 2. oddała apelację powódki w pozostałej części;
 - 3. oddała apelację pozwanego;
 - 4. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. S. (1) kwotę 7690 zł (siedem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok Robert Obrębski

Sygn. akt V ACa 363/19

UZASADNIENIE

W dniu 8 września 2017 roku J. S. (1) oraz Ł. W. wnieśli pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o ochronę dóbr osobistych, żądając nakazania pozwanej trwałego usunięcia z serwisu internetowego „(...)” materiałów prasowych wymienionych w pkt. 1 lit. a - j pozwu oraz nakazania pozwanej powstrzymywania się od publikowania w przyszłości w dzienniku (...) oraz w serwisie internetowym „(...)” informacji dotyczących powodów szczegółowo wymienionych w pkt. 2 lit. a - h pozwu. Każdy z powodów wniósł również o nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia, zawierającego przeprosiny poprzez jego opublikowanie w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w dwóch kolejnych numerach dziennika (...) na pierwszej stronie oraz nieprzerwane publikowanie przez okres co najmniej 60 dni na stronie głównej serwisu internetowego „(...)”. Powodowie wystąpili także o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z nich kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu oraz kosztów postępowania zabezpieczającego, które toczyło się w sprawie II Co 45/17.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że poczynając od dnia 29 kwietnia 2017 roku pozwana regularnie publikowała w dzienniku (...) oraz w serwisie „(...)” materiały prasowe dotyczące życia prywatnego zarówno powódki, jak i powoda, zaznaczając iż powodowie nigdy nie wypowiedali się publicznie na temat wymienionych w artykułach

kwestii, w szczególności o pozazawodowych relacjach powodów ani o przyczynach kryzysu w małżeństwie powódki. Powodowie zaznaczyli, że publikacje opatrzone zostały zdjęciami powodów w sytuacjach prywatnych, wykonanymi bez ich zgody i wiedzy. Po wydaniu przez Sąd postanowienia uwzględniającego wnioszek o zabezpieczenie, pozwana zablokowała dostęp do artykułów wymienionych w postanowieniu, jednak nie zaprzestała publikowania innych materiałów prasowych naruszających prawa powodów.

W odpowiedzi na pozew, (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Pozwana podniosła, że powodowie są osobami powszechnie znanymi, udzielają licznych wywiadów, zarówno prasowych jak i telewizyjnych, w których wielokrotnie wypowiadali się na temat swojego życia prywatnego. Powódka publicznie pokazywała się z powodem, mając świadomość, że jest osobą, o której media się rozpisują. Życie prywatne powódki wielokrotnie było ukazywane przez nią na jej profilu na F. i I.. Przez wyżej opisane działania, prowokujące zainteresowanie mediów, powodowie dobrowolnie pozbawili się części swojej prywatności i wyrazili domniemaną zgodę na upublicznienie informacji dotyczących ich życia prywatnego. Zdaniem pozwanej, o braku naruszenia dóbr osobistych powodów świadczy także okoliczność, iż sporne publikacje nie mają negatywnego wydźwięku i zawierają informacje powszechnie znane medialnie, w tym podawane w mediach przez samą powódkę. W związku z tym zarzut naruszenia dóbr osobistych wynika wyłącznie z subiektywnych odczuć strony powodowej.

W toku procesu powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu, wnosząc dodatkowo o nakazanie pozwanej trwałego usunięcia z serwisu internetowego „(...)” dalszych materiałów prasowych wymienionych w pkt. 1 lit. a - f pisma procesowego z dnia 27 marca 2018 roku. oraz wskazując jako dodatkową podstawę faktyczną żądań pozwu szczegółowo wymienione materiały prasowe opublikowane przez pozwaną w okresie od 14 października 2017 roku do 28 lutego 2018 roku. Każdy z powodów zmodyfikował również żądanie nakazania pozwanej złożenia oświadczenia w ten sposób, że wniósł o nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia zawierającego przeprosiny za wielokrotne publikowanie w dzienniku (...) oraz w serwisie internetowym „(...)” materiałów prasowych rażąco naruszających dobra osobiste każdego z powodów i zawierających kłamstwa na temat życia prywatnego i zawodowego każdego z powodów, poprzez jego opublikowanie w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie w 12 (w przypadku powódki) i 9 (w przypadku powoda) kolejnych numerach dziennika (...), na stronie pierwszej, w osobnej widocznej ramce o szerokości 25 cm i wysokości 10 cm, przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze 20 punktów typograficznych z dodatkowym wytłuszczeniem nazwiska odpowiednio powódki bądź powoda oraz słowa „kłamstwa”, z pojedynczą interlinią i z odpowiednimi odstępami pomiędzy wyrazami, na białym tle, przy czym oświadczenie to powinno zostać opublikowane bez użycia jakichkolwiek zabiegów wizualnych bądź redakcyjnych, które zmniejszałyby jego czytelność lub umniejszały jego znaczenie; oraz poprzez nieprzerwane publikowanie powyższego oświadczenia przez okres co najmniej 10 miesięcy (w przypadku powódki) i 7 miesięcy (w przypadku powoda) na stronie głównej serwisu internetowego pod nazwą „(...)”, bez względu na ewentualne przyszłe zmiany nazwy lub adresu internetowego tego serwisu, w osobnej widocznej ramce o wymiarach co najmniej 800 x 400 pikseli, przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze co najmniej 20 punktów typograficznych z dodatkowym wytłuszczeniem nazwiska – odpowiednio powódki i powoda oraz słowa „kłamstwa”, z pojedynczą interlinią i z odpowiednimi odstępami pomiędzy wyrazami, na białym tle, przy czym oświadczenie to powinno być prezentowane poniżej winiety i powyżej zapowiedzi aktualnych artykułów, bez użycia jakichkolwiek zabiegów wizualnych bądź redakcyjnych, które zmniejszałyby jego czytelność lub umniejszały jego znaczenie. Powodowie wskazali, że już po wytoczeniu powództwa pozwany opublikował kolejne artykuły prasowe naruszające przysługujące powodom prawo do prywatności, a także prawo do wizerunku, zawierające informacje nieprawdziwe.

Pozwana domagała się oddalenia tego żądania, podtrzymując swoją dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2018 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w punkcie pierwszym nakazał pozwanej (...) S.A. w W. złożenie oświadczenia o treści: (...) S.A. w W. przeprasza panią J. S. (1) za opublikowanie w dzienniku (...) w dniach 29 kwietnia 2017 roku, 2 maja 2017 roku, 4 maja 2017 roku, 6 maja 2017 roku, 23 maja 2017 roku, 23 czerwca 2017 roku, 7 lipca 2017 roku, 25 lipca 2017 roku, 2 sierpnia 2017 roku, 14

października 2017 roku, 16 listopada 2017 roku, 2 grudnia 2017 roku oraz za opublikowanie w serwisie internetowym (...) w dniach 29 kwietnia 2017 roku, 2 maja 2017 roku, 4 maja 2017 roku, 6 maja 2017 roku, 13 maja 2017 roku, 23 maja 2017 roku, 5 czerwca 2017 roku, 19 czerwca 2017 roku, 21 czerwca 2017 roku, 23 czerwca 2017 roku, 7 lipca 2017 roku, 25 lipca 2017 roku, 2 sierpnia 2017 roku, 14 października 2017 roku, 30 października 2017 roku, 17 listopada 2017 roku, 2 grudnia 2017 roku, 20 lutego 2018 roku i 28 lutego 2018 roku materiałów prasowych rażąco naruszających jej prawo do prywatności i prawo do wizerunku, w tym zawierających nieprawdziwe informacje na temat jej życia prywatnego.” w następujący sposób: lit. a) w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w 3 (trzech) kolejnych numerach dziennika (...), na stronie pierwszej, w osobnej widocznej ramce o szerokości 25 cm, przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze 20 punktów typograficznych z dodatkowym wytłuszczeniem nazwiska powódki, z pojedynczą interlinią i odstępami między wyrazami, na białym tle, bez użycia jakichkolwiek zabiegów wizualnych bądź redakcyjnych zmniejszających czytelność oświadczenia bądź umniejszających jego znaczenie, lit. b) poprzez nieprzerwane publikowanie treści oświadczenia przez okres 30 dni na stronie głównej serwisu internetowego „(...)”, bez względu na ewentualne przyszłe zmiany nazwy lub adresu internetowego tego serwisu, w osobnej widocznej ramce o wymiarach co najmniej 800 pikseli, przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze co najmniej 20 punktów typograficznych z dodatkowym wytłuszczeniem nazwiska powódki, z pojedynczą interlinią i odstępami między wyrazami, na białym tle, przy czym oświadczenie powinno być prezentowane poniżej winiety i powyżej zapowiedzi aktualnych artykułów, bez użycia jakichkolwiek zabiegów wizualnych bądź redakcyjnych zmniejszających czytelność oświadczenia bądź umniejszających jego znaczenie; w punkcie drugim zasądził od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. S. (1) kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty; punkcie trzecim nakazał pozwanej (...) S.A. w W. powstrzymanie się od publikowania w przyszłości, bez uprzedniej wyrażonej na piśmie zgody powódki J. S. (1), w dzienniku (...) i w serwisie internetowym „(...)” informacji dotyczących istnienia relacji uczuciowej między powodami i jej wpływu na życie małżeńskie powódki, rozvodu powódki, wspólnego majątku powódki i jej męża oraz relacji powódki z członkami jej rodziny; w punkcie czwartym oddalił w pozostałym zakresie powództwo J. S. (1); w punkcie piątym zasądził od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. S. (1) kwotę 9 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie szóstym nakazał pozwanej (...) S.A. w W. złożenie oświadczenia o treści: (...) S.A. w W. przeprasza pana Ł. W. za opublikowanie w dzienniku (...) w dniach 29 kwietnia 2017 roku, 2 maja 2017 roku, 4 maja 2017 roku, 23 maja 2017 roku, 7 lipca 2017 roku, 25 lipca 2017 roku i 2 grudnia 2017 roku oraz za opublikowanie w serwisie internetowym (...) w dniach 29 kwietnia 2017 roku, 2 maja 2017 roku, 4 maja 2017 roku, 23 maja 2017 roku, 5 czerwca 2017 roku, 19 czerwca 2017 roku, 7 lipca 2017 roku, 25 lipca 2017 roku i 2 grudnia 2017 roku materiałów prasowych rażąco naruszających jego prawo do prywatności i prawo do wizerunku, w tym zawierających nieprawdziwe informacje na temat jego życia prywatnego.” w następujący sposób: lit. a) w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku na stronie pierwszej dziennika (...), w osobnej widocznej ramce o szerokości 25 cm, przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze 20 punktów typograficznych z dodatkowym wytłuszczeniem nazwiska powoda, z pojedynczą interlinią i odstępami między wyrazami, na białym tle, bez użycia jakichkolwiek zabiegów wizualnych bądź redakcyjnych zmniejszających czytelność oświadczenia bądź umniejszających jego znaczenie, lit. b) poprzez nieprzerwane publikowanie treści oświadczenia przez okres 14 dni na stronie głównej serwisu internetowego „(...)”, bez względu na ewentualne przyszłe zmiany nazwy lub adresu internetowego tego serwisu, w osobnej widocznej ramce o wymiarach co najmniej 800 pikseli, przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze co najmniej 20 punktów typograficznych z dodatkowym wytłuszczeniem nazwiska powoda, z pojedynczą interlinią i odstępami między wyrazami, na białym tle, przy czym oświadczenie powinno być prezentowane poniżej winiety i powyżej zapowiedzi aktualnych artykułów, bez użycia jakichkolwiek zabiegów wizualnych bądź redakcyjnych zmniejszających czytelność oświadczenia bądź umniejszających jego znaczenie; w punkcie siódmym zasądził od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda Ł. W. kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty; w punkcie ósmym nakazał pozwanej (...) S.A. w W. powstrzymanie się od publikowania w przyszłości, bez uprzedniej wyrażonej na piśmie zgody powoda Ł. W., w dzienniku (...) i w serwisie internetowym „(...)” informacji dotyczących istnienia relacji uczuciowej między powodami; w punkcie dziewiątym oddalił w pozostałym zakresie powództwo Ł. W.; w punkcie dziesiątym zasądził od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda Ł. W. kwotę 9 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że J. S. (1) jest popularną piosenkarką. Pozostaje w związku małżeńskim z M. M. (1), z którego to związku ma troje dzieci - synów L. (ur. (...)) i S. (ur. (...)) oraz córkę H. (ur. (...)). Ł. W. od około 2015 roku jest menadżerem powódki.

Wiosną 2017 roku z J. S. (1) kontaktowali się współpracownicy dziennika (...) prosząc o komentarz do informacji o trwającym kryzysie w małżeństwie powódki i relacji między powodami, wskazując iż są w posiadaniu zdjęć przedstawiających obejmujących się powódkę i powoda. Obawiając się upublicznienia owych zdjęć i informacji, w dniu 27 kwietnia 2017 roku J. S. (1) i M. M. (1) na portalu społecznościowym F. umieścili oświadczenie skierowane do rodziny, przyjaciół, znajomych, fanów oraz mediów, w którym poinformowali o swojej separacji, prosząc o uszanowanie ich decyzji i prywatności w trosce o dobro dzieci.

(...) S.A. w W. jest wydawcą dziennika: (...) oraz właścicielem serwisu internetowego (...).

Na łamach ww. dziennika oraz serwisu internetowego w okresie od 29 kwietnia 2017 roku do 13 maja 2017 roku zostały opublikowane artykuły dotyczące powodów, w tym:

a) w dniu 29 kwietnia 2017 roku artykuł na stronie pierwszej dziennika, opatrzony tytułem „(...)”, na 12. stronie dziennika opatrzony tytułem „(...)”, oraz w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, informujący o rozstaniu powódki z mężem, okolicznościach rozstania i zawierający twierdzenie, jakoby męża powódki niepokoiły „niejasne relacje gwiazdy z jej menedżerem Ł. W.”. W artykule znalazły się również stwierdzenia, że mąż powódki miał zażądać od powódki rozwodu oraz rozwód jest już niemal przesądzony. Artykuł ten opatrzony został zdjęciami wykonanymi powodom w sytuacji prywatnej, przy czym twarz powoda na wysokości czoła, oczu i nosa została „zapiksłowana”. Na jednym ze zdjęć przedstawiających powodów umieszczono komentarz o treści „W poniedziałek para spędzała czas w W.”;

b) w dniu 2 maja 2017 roku artykuł opatrzony na 1. stronie dziennika tytułem „(...)”, na 12. stronie dziennika tytułem „(...)” oraz w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, informujący, iż „małżonkowie otrzymają rozwód jeszcze latem tego roku” i spekulujący w jakiej części opisany w artykule majątek wypracowany został przez powódkę oraz jak zostanie on podzielony w przypadku rozwodu. Artykuł częściowo poświęcony został również relacjom powódki z jej dziećmi. Artykuł w dzienniku opatrzony został zdjęciem domu powódki w R. oraz budynku w Ż., w którym znajduje się jej mieszkanie. Fotografia domu powódki zamieszczona została także w serwisie (...);

c) w dniu 4 maja 2017 roku artykuł opatrzony na str. 13 dziennika tytułem „(...)” oraz w serwisie (...) tytułem „(...)”, zawierający stwierdzenia, że małżeństwo powódki i jej męża „było fikcją”, „od dawna praktycznie nie istniało”, zaś „znajomi pary od dawna przeczuwali, że ten związek zakończy się rozwodem”. Autor artykułu stwierdza również, że „za kulisami od dawna plotkuje się o bliskiej relacji J. z jej menedżerem” i konkluduje, iż „rozwód wydaje się kwestią miesięcy”. Artykuł opublikowany w dzienniku opatrzony został zdjęciem wykonanym powodom w sytuacji prywatnej wraz z komentarzem „J. przez ostatnie miesiące dużo czasu spędzała z Ł. W.”, przy czym twarz powoda na wysokości czoła, oczu i nosa została „zapiksłowana”;

d) w dniu 6 maja 2017 roku artykuł opatrzony na stronie 12. dziennika tytułem „(...)” oraz w serwisie (...) tytułem „(...)”, zawierający informację, że powódka prowadziła negocjacje z jedną z firm z branży telekomunikacyjnej w sprawie kampanii reklamowej oraz, że gdy pojawiła się informacja o separacji negocjacje zerwano, na skutek czego powódka mogła stracić nawet 250000zł. W artykule powtórzono także spekulacje dotyczące wartości majątku powódki i jej męża oraz jego podziału;

e) w dniu 13 maja 2017 roku artykuł w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)” na temat relacji powódki z matką i stwierdzający, że powódka „bardzo boi się swojej mamy” i nie ma odwagi, by powiedzieć jej o swoim rozstaniu z mężem osobiście oraz że „jest jej wstyd za podjętą decyzję”.

W związku z ww. publikacjami pełnomocnik powodów wezwał pozwaną spółkę do natychmiastowego usunięcia z serwisu (...) wskazanych publikacji, a także do zaprzestania publikowania w serwisie materiałów prasowych

naruszających prawo do prywatności każdego z powodów. Po otrzymaniu tych pism pozwana zablokowała dostęp do wskazanych publikacji.

W dniu 23 maja 2017 roku na łamach dziennika (...) oraz w serwisie (...) został opublikowany kolejny artykuł – opatrzony na stronie 13 dziennika tytułem „(...)” oraz w serwisie (...) tytułem „(...)”, w którym autor pisząc o braku pojednania w małżeństwie powódki, stwierdza, iż mąż powódki „był gotów wybaczyć jej zażyłość z menedżerem Ł. W.”, jednak powódka „separację potraktowała jak przyzwolenie na kolejny związek”. Autor artykułu wskazuje również, iż „nie jest tajemnicą, że małżeństwo rozpadło się właśnie przez menedżera, który aż nadto wszedł w życie S.” oraz że „oboje zachowują się już jak oficjalna para”. W artykule wskazuje się ponadto, że małżeństwo powódki „zakończy się rozwodem jeszcze w tym roku” oraz że mąż powódki „już nie wierzy w możliwość bycia razem”. Artykuł opatrzony został zdjęciem przedstawiającym powodów w sytuacji prywatnej, na ulicy, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów anonimizacyjnych.

W dniu 26 maja 2017 roku pełnomocnik powodów złożył do Sądu wnioski o udzielenie zabezpieczenia roszczenia o zaniechanie działań naruszających prawo do prywatności poprzez nakazanie pozwanej zablokowania na okres jednego roku dostępu do ww. publikacji z dnia 23 maja 2017 r. oraz z dnia 2 maja 2017 r., a także poprzez nakazanie powstrzymania się przez okres jednego roku od publikowania w serwisie internetowym (...) informacji na temat: istnienia relacji uczuciowej pomiędzy powodami i wpływu tej relacji na życie małżeńskie J. S. (1), ewentualnego rozwodu powódki, wspólnego majątku powódki i jej męża oraz planów podziału tego majątku w związku z rozwodem, relacji każdego z powodów z jego rodziną oraz z rodziną drugiego z powodów, utraty przez powódkę kontraktów reklamowych w związku z separacją z mężem.

Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2017 roku Sąd udzielił zabezpieczenia w ten sposób, że nakazał (...) S.A. z siedzibą w W. zablokowanie na okres jednego roku dostępu do ww. materiałów prasowych z dnia 2 maja 2017 roku oraz z dnia 23 maja 2017 roku publikowanych w serwisie internetowym (...) oraz określił J. S. (1) i Ł. W. termin 14 dni na wniesienie pozwu o ochronę dóbr osobistych przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. pod rygorem upadku zabezpieczenia udzielonego w punkcie., a w pozostałym zakresie wnioski oddalił.

Zażalenie na w/w postanowienie złożyły obie strony.

Jednocześnie do czasu wydania postanowienia na łamach dziennika (...) oraz serwisu internetowego (...) zostały opublikowane kolejne artykuły dotyczące powodów, w tym:

a) w dniu 5 czerwca 2017 roku artykuł w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, w którym autor, wskazując na umieszczenie pod informacją na portalu społecznościowym (...) o koncercie powódki wpisu przez męża powódki o treści: „Może bym tak wpadł i porozmawiał z jednym takim...”, podaje, iż (...) twierdzi, że mąż powódki miał na myśli Ł. W., który „jest podobno powodem rozstania wokalistki z mężem”. Dalsza część artykułu poświęcona została natomiast opisowi reakcji powódki i jej kłótni z mężem w związku z powyższym wpisem. W szczególności autor artykułu wskazał, że „S. wpadła w szal i urządziła mężowi karczemną awanturę. - Chwyliła, co miała pod ręką. Rzuciła w niego książkami i gazetami”;

b) w dniu 19 czerwca 2017 roku artykuł w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, w którym autor opisując sytuację powódki i jej męża po ogłoszeniu separacji, wskazuje, że powódka „zajęła się 29-letnim menadżerem, Ł. W.”;

c) w dniu 21 czerwca 2017 roku artykuł w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, w którym autor opisując sytuację rodzinną powódki i jej męża, wskazuje, że „mało kto wierzy, że związek da się jeszcze uratować oraz iż tygodnik (...) informuje, że „partner wokalistki szykuje się do sądowej batalii”. W tym też kontekście autor artykułu wskazuje, że mąż powódki „robi wszystko, by wykazać przed sądem, że poradzi sobie finansowo bez żony” oraz że „dotychczas to S. dbała o finanse rodziny i zapewniała jej wysoki poziom życia. Teraz wszystko się zmieniło”;

d) w dniu 23 czerwca 2017 roku artykuł opatrzony na 13. stronie dziennika tytułem (...) NA (...) oraz w serwisie (...) tytułem „(...)”, w którym stwierdzono, że powódka „na rozwodzie traci” oraz że z powodu rozwodu „marka rajstop, którą reklamuje wokalistka, nie zamierza przedłużyć z nią współpracy”;

e) w dniu 7 lipca 2017 roku artykuł opatrzony na stronie 13. dziennika tytułem „(...)” oraz w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, informujący o planach matrymonialnych powodów. W nagłówku artykułu wskazano, że powód „ponoć oświadczył się diwie i prosi ją o jak najszybszy rozwód z mężem” oraz że „w rozmowie z nami mężczyzna nie zaprzecza tym rewelacjom”. Podano również, że powódka miała poprosić powoda „by dał jej czas na odpowiedź, którą da zaraz po wakacjach”. W dalszej części publikacji wskazuje się, że powód zapytany o powyższe nie unikał rozmowy i nie zaprzeczył „tym newsom”, a jednocześnie przytacza się słowa powoda: „Przykro mi, w tej sprawie nie udzielię komentarza. Nie będę komentował.” Następnie autor artykułu podaje, że od miesięcy powoda i powódkę posadza się o romans oraz że „świadczyć o nim mogłyby zdjęcia, które już nieraz obiegały media”. Dalej autor wskazuje, że „na pierwszy rzut oka widać na nich, że J. Ł. łączy nie tylko bliska współpraca. Para obejmuje się i nie szczędzi sobie czułości”. Artykuł opublikowany w dzienniku opatrzony został zdjęciem wykonanym powodom w sytuacji prywatnej wraz z komentarzem „J. S. (1) od miesięcy częściej była widywana z menedżerem niż z mężem”. Natomiast artykuł opublikowany w serwisie (...) zawiera dwie fotografie przedstawiające powodów w sytuacji prywatnej wraz z opisem o treści (...). Na tych fotografiach twarz powoda na wysokości oczu została zapikselowana;

f) w dniu 25 lipca 2017 roku artykuł opatrzony na stronie 1. dziennika tytułem „(...)”, na stronie 13. dziennika tytułem „(...)” oraz w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, w którym autor wskazuje, iż powódka i jej mąż nie mieszkają już razem oraz że „mimo iż mówi się o jej związku z menedżerem Ł. W., może cały czas liczyć na pomoc męża”. Autor konkluduje to następnie stwierdzeniem, że dlatego powódka nie wystąpiła do sądu o zabezpieczenie alimentów na czas separacji i przyszłej sprawy rozwodowej. Artykuł opublikowany w dzienniku opatrzony został zdjęciem przedstawiającym powódkę w sytuacji prywatnej - na ulicy w towarzystwie syna i córki. Galerią zdjęć przedstawiającą powódkę w powyższej sytuacji opatrzony został także artykuł w serwisie (...);

g) w dniu 2 sierpnia 2017 roku artykuł opatrzony na 13. stronie dziennika tytułem „(...)” oraz w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, w którym ponowiono informację, że powodem kryzysu w małżeństwie powódki jest „zbyt bliska zażyłość S. z jej nowym menedżerem”. Ponadto pod treścią artykułu w serwisie (...) zamieszczona została internetowa sonda z pytaniem: „Czy uważasz, że S. i (...) uda się przezwyciężyć kryzys?”.

Po wydaniu w/w postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia pozwana spółka zablokowała dostęp do wymienionych w nim artykułów. Strona pozwana nadal jednak publikowała inne materiały dotyczące powodów - na łamach dziennika „(...)” oraz serwisu internetowego (...) zostały opublikowane następujące artykuły:

a) w dniu 14 października 2017 roku artykuł opatrzony na 1. i 12. stronie dziennika tytułem „(...)” oraz w serwisie (...) tytułem „(...)”, zawierający dywagacje na temat ewentualnego powrotu powódki do męża, przypuszczenia na temat tego, że powódka „mieszka nawet ze swoim mężem”. Natomiast w dalszej treści artykułu ponownie wskazuje się że związek powódki rozpadł się przez powoda oraz że powodowie „stworzyli nietypową parę – z jednej strony łączył ich biznes, z drugiej nie kryli wobec siebie dużej sympatii”. Jednocześnie autor artykułu informuje, że „w tym duecie zaczęło coś pękać”, po czym wskazuje na istnienie spięć pomiędzy powodami na tle odwołania przez agencję koncertową kilku występów powódki. W konkluzji autor artykułu wskazuje, że „to może oznaczać nie tylko koniec romansu, ale też wspólnego interesu”;

b) w dniu 30 października 2017 roku artykuł w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, w którym autor powołując się na doniesienia w magazynie (...) porusza temat powrotu powódki do męża i cytuje wypowiedź anonimowej osoby w rozmowie z ww. magazynem, zgodnie z którą „przez sześć miesięcy bardzo się za sobą stęsknili i przekonali się, że mogą na siebie liczyć”;

c) w dniu 16 listopada 2017 roku artykuł opatrzony na 1. stronie dziennika tytułem „(...)” i na 12. stronie tytułem „(...)” oraz w dniu 17 listopada 2017 roku w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, ponownie poruszający temat powrotu

powódki do męża i opisujący przebieg spotkania powódki z mężem i synem w restauracji. W szczególności autor artykułu stwierdza, że „czułym gestem i głębokim spojrzeniem prosto w oczy nie było końca” oraz że „J. M. wyglądali jak zakochana w sobie para nastolatków”. Jednocześnie wskazuje, że powódka „poprosiła męża o wybaczenie” oraz powołując się na wypowiedź „przyjaciela pary”, że mąż powódki „czekał na ten gest” i „wszystko jej wybaczył”, a powódka „wprowadziła się do rodzinnego domu”. Jednocześnie w kontekście wcześniejszego oświadczenia powódki i jej męża o separacji autor artykułu wskazuje na plotki o silnej zażyłości powódki z powodem. Artykuł w dzienniku oraz w serwisie (...) opatrzony został zdjęciami przedstawiającymi powódkę w restauracji z mężem i synem. Ponadto w serwisie (...) zamieszczona została interaktywna sonda z pytaniem: „J. S. (1) i M. M. (1) pasują do siebie?”;

d) w dniu 2 grudnia 2017 roku artykuł opatrzony na 13 stronie dziennika tytułem „(...)” oraz w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, w którym autor - informując o powrocie powódki do męża - wskazuje, iż będzie musiała dzielić czas Świąt Bożego Narodzenia między rodzinę a powoda, który towarzyszy jej podczas koncertów. Autor podaje, że powódka ma zakontraktowany koncert w Z. dwa dni przed Wigilią oraz że w dniu 26 grudnia będzie musiała pojawić się w W.. Kończy zaś wypowiedzią anonimowego „przyjaciela gwiazdy”, zgodnie z którą „Koncerty zaplanował menedżer J.. Najwyraźniej też chce spędzić z nią trochę czasu. Chyba mu szkoda, że J. znów jest z mężem”. Artykuł w dzienniku oraz w serwisie (...) opatrzony został zdjęciem przedstawiającym powódów w sytuacji prywatnej - na ulicy wraz z komentarzem „Wiosną gazety rozpisywały się o romansie J. jej menedżera” oraz „J. S. (1) z menedżerem”. Na zdjęciu twarz powoda została zapikselowana;

e) w dniu 20 lutego 2018 roku artykuł w serwisie (...) opatrzony tytułem „(...)”, na temat łamania przez powódkę przepisów drogowych, opisujący opis drogi przebytej przez powódkę z domu do cukierni i popełnionych przy tym przez powódkę wykroczeń drogowych.

W dniu 22 lutego 2018 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznał zażalenia stron na w/w postanowienie i zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że uchylił jego punkt trzeci i udzielił zabezpieczenia także poprzez nakazanie pozwanej powstrzymania się przez okres jednego roku od publikowania w serwisie internetowym „(...)” informacji na temat: istnienia relacji uczuciowej pomiędzy powodami i wpływu tej relacji na życie małżeńskie powódki, ewentualnego rozwodu powódki, wspólnego majątku powódki i jej męża oraz planów podziału tego majątku w związku z rozwodem, relacji każdego z powodów z jego rodziną oraz z rodziną drugiego z powodów, utraty przez powódkę kontraktów reklamowych w związku z separacją z mężem. Jednocześnie Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie strony pozwanej.

W dniu 28 lutego 2018 roku na łamach serwisu internetowego (...) został opublikowany artykuł opatrzony tytułem „(...)” opisujący i komentujący ubiór powódki podczas spaceru z synem. Artykuł opatrzony został galerią zdjęć przedstawiających powódkę i jej syna podczas spaceru.

Informacje dotyczące rozstania J. S. (1) z mężem, podziału majątku, rozwodu, relacji uczuciowej powódki i powoda, reakcji matki powódki na w/w wydarzenia pojawiły się również m.in. na stronie internetowej (...), (...), (...) (...) i (...). Na w/w stronach internetowych publikowane były również zdjęcia powódki i powoda w sytuacji prywatnej

Sąd Okręgowy ustalił, że żaden ze współpracowników pozwanej spółki nie kontaktował się z J. S. (1) w sprawie potwierdzenia informacji zawartych w artykułach prasowych i wyrażenia zgody na ich upublicznienie. Powódka nie wyrażała zgody na publikację spornych artykułów i nie autoryzowała ich. Ł. W. był w rozmowie telefonicznej zapytywany o to czy oświadczył się powódce, jednak odmówił jakiegokolwiek komentarza. Powód nie wyrażał zgody na publikację dotyczące swojego życia prywatnego. Ł. W. współpracował z dziennikarzami pozwanej spółki jedynie w sprawach zawodowych, informując o koncertach powódki. Przed publikacjami pracownicy pozwanej przygotowujący ww. artykuły zapoznali się z oświadczeniem powódki i jej męża umieszczonym na F.. P. E. F. kontaktowała się z mężem powódki po wydaniu ww. oświadczenia i przeprowadziła z nim krótką rozmowę. Przy przygotowywaniu materiałów ich autorzy opierali się na informacjach uzyskanych od swoich informatorów, posłużono się zdjęciami dostarczonymi przez paparazzich, zdjęciami wykonanymi dla dziennika (...), wcześniejszymi materiałami prasowymi z innych serwisów internetowych. Nie kontaktowano się z firmą pończoszniczą w sprawie potwierdzenia informacji o

zakończeniu jej współpracy z powódką. Informacje co do sposobu podziału majątku powódki i jej męża po rozwodzie były wynikiem domysłów autorów publikacji.

Zawarte w artykułach zdjęcia powódki i powoda w sytuacjach prywatnych wykonane zostały bez zgody powodów.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że informacje dotyczące przyczyn kryzysu małżeńskiego powódki, postępowania rozwodowego, podziału majątku, relacji powódki z matką, planów matrymonialnych powoda wobec powódki, istnienia konfliktu pomiędzy powodami oraz reakcji powoda na informacje o powrocie powódki do męża, które zostały wymienione w artykułach, są nieprawdziwe. Publikacja artykułów wywołała u każdego z powodów ujemne przeżycia i stres.

Ł. W. był wypytywany przez kolegów czy powódka zgodziła się na ślub z nim, był bardzo poirytowany informacjami o kupnie pierścionka zaręczynowego, sugestiami, że czeka na rozwód powódki. Po pojawieniu się publikacji powód początkowo przestał odbierać telefony, a następnie robił to rzadziej, przestał spotykać się z kolegami, zaczął zaniedbywać swoje obowiązki zawodowe. Powód stał się rozpoznawalny i był wypytywany przez fanów powódki, czy informacje w publikacjach są prawdziwe. Czuł się skrzywdzony informacjami o odwoływaniu z jego przyczyny koncertów powódki.

J. S. (1) była bardzo zestresowana faktem ukazywania się spornych publikacji, stała się nerwowa, miała problemy z głosem. Spotkała się z negatywną reakcją fanów na opublikowane na jej temat informacje. Powódka bardzo obawiała się o reakcję swoich dzieci na publikowane informacje i o ich stan psychiczny. Stan powódki był na tyle zły, że przez kilkanaście dni odbywała psychoterapię w jednej z klinik w Szwajcarii.

W latach 1997-2013 w innych tytułach prasowych ukazywały się wywiady z powódką, w tym:

- a) w 1997 roku w magazynie (...) wraz z sesją zdjęciową dla magazynu, w którym wypowiadała się na temat swojej popularności, wykonywanej profesji, roli rodziny w działalności zawodowej, relacji z rodzicami, wyobrażeń, pożądanых cech u mężczyzny, planów założenia rodziny, zbudowania domu, podróży, prawidłowych relacji w związku;
- b) w 2006 roku w magazynie (...) o rodzinie, relacjach z mężem, dzieciach, ciąży wraz z pozowanymi zdjęciami z wakacji;
- c) w 2009 roku w serwisie internetowym (...) na temat rozstania z długoletnim narzeczonym zanim powódka założyła rodzinę, aktualnej sytuacji rodzinnej, relacji z mężem, dzieci;
- d) w 2012 roku w magazynie (...), w którym powódka opowiadała o wyglądzie swojego domu i stylu w jakim jest urządzony, dzieciństwie, relacjach z rodzicami, swoich dzieciach, relacji z mężem;
- e) w grudniu 2013 roku w magazynie (...), dla którego również pozowała charytatywnie do zdjęć z trzymiesięczną córką w ramach świątecznej akcji pomocy dzieciom i wypowiadała się na temat dzieci, roli męża w ich wychowaniu, ciąży, relacji z rodzeństwem;
- f) w październiku 2013 roku powódka udzieliła wywiadu w „(...)” na temat swojej trzeciej ciąży.

Powódka jednocześnie podkreślała znaczenie życia prywatnego i wskazywała na swój negatywny stosunek do wkraczania mediów w sferę prywatną, w tym wykonywania zdjęć przez paparazzich.

Powódka udostępnia zdjęcia na portalu społecznościowym (...), I., w szczególności zdjęcia z wakacji. Powódka pojawiała się na okładkach magazynów (...) z mężem, z synem L. czy z mężem i dziećmi.

Ł. W. nigdy nie wypowiadał się w mediach na temat swojego życia prywatnego, nie publikował prywatnych zdjęć i nie udzielał wywiadów w swoim imieniu. Jego kontakt z mediami dotyczył jedynie spraw zawodowych dotyczących powódki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, przedłożonych przez strony w toku postępowania.

Sąd uwzględnił również zeznania świadków W. W. (1) oraz K. H., którzy opisali negatywne skutki spornych publikacji w życiu, odpowiednio, powoda i powódki, a także nieprawdziwość niektórych informacji zawartych w spornych artykułach prasowych.

Sąd oparł się ponadto na zeznaniach świadków M. T., S. K., E. F., D. G. oraz A. N. co do autorstwa spornych artykułów, czynności podjętych przy ich przygotowywaniu i sposobu zdobycia zamieszczonych w nich informacji.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów J. S. (1) i Ł. W..

Sąd Okręgowy wskazywał, że prawo do prywatności nie zostało wpisane wprost do katalogu dóbr osobistych w art. 23 k.c., niemniej objęcie go ochroną z art. 24 k.c. nie budzi wątpliwości w judykaturze i piśmiennictwie prawniczym. Jest ono gwarantowane konstytucyjne i ma umocowanie w prawie międzynarodowym.

Naruszeniem tak pojmowanego dobra jest publikowanie w ogólnopolskim tytule prasowym (...) i serwisie internetowym „(...)” kilkunastu materiałów prasowych koncentrujących się na dywagacjach co do losów małżeństwa powódki, przyczyn trudności w tym związku, rozpadu związku małżeńskiego, przebiegu postępowania rozwodowego, roztrząsaniu okoliczności dotyczących majątku powódki i jej męża oraz sposobu jego podziału, relacji rodzinnych powódki. Naruszeniem tego dobra w odniesieniu do obojga powodów jest roztrząsanie w ww. tytule prasowym i serwisie internetowym relacji uczuciowych pomiędzy powodem i powódką, planach matrymonialnych powoda wobec powódki i jej reakcji na te plany, późniejszych konfliktach powodów czy reakcji powoda na pogodzenie się powódki z mężem.

Sąd podkreślił, że prywatność narusza każda wypowiedź, która niesie pewną treść informacyjną, niezależnie od tego czy jest prawdziwa czy fałszywa, czy nadano jej formę sugerujących pytań, spekulacji czy umocowanych źródłowo twierdzeń, czy opatrzona jest komentarzem pozytywnym czy też jej przesłanie jest pejoratywne. Ochronie podlegają informacje odnoszące się do sfery prywatności także po ich ujawnieniu przez inny podmiot, a więc pozwana spółka nie jest zwolniona od odpowiedzialności za powtarzanie za innymi wydawnictwami wiadomości dotyczących powodów. Tak więc bezprzedmiotowe jest rozważanie ogólnego wydźwięku spornych publikacji i sposobu ich społecznego odbioru, czy też publikowania tożsamyh lub zbliżonych informacji dotyczących powodów w innych gazetach i serwisach internetowych.

Sąd uznał, że publikacji informacji o życiu prywatnym powodów nie uzasadniał żaden ważny interes społeczny, a jedynie źle pojęta ciekawość czytelników periodyków o charakterze plotkarskim. Co więcej, znaczna część opublikowanych informacji (np. dotyczące przyczyn kryzysu w małżeństwie powódki, trwającego postępowania rozwodowego, podziału majątku, relacji powódki z matką, planów matrymonialnych powoda wobec powódki) była nieprawdziwa, co wyklucza uznawanie analizowanych artykułów prasowych za stanowiące jakikolwiek wkład w debatę publiczną. Sąd zaznaczył, że strona pozwana nie przedstawiła dowodów pozwalających na wysnucie wniosków o zgodności z prawdą i istotności publikowanych przez siebie wiadomości, powołując się jedynie na anonimowe źródła informacji i inne publikacje prasowe.

Powodowie w sposób wyraźny nie wyrażali zgody na publikację spornych artykułów ani nie autoryzowali ich. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, aby w okresie poprzedzającym publikację artykułów Ł. W. wypowiadał się w prasie na temat swego życia prywatnego i zabiegał w ten sposób o zainteresowanie mediów swoją osobą. Natomiast sam fakt udzielenia przez J. S. (1) wywiadów prasowych na przestrzeni wielu lat jej kariery nie dowodzi istnienia generalnego przyzwolenia ze strony powódki na

upublicznianie wszelkich informacji jej dotyczących. Sąd poparł pogląd, iż istnienia zezwolenia osoby uprawnionej na rozpowszechnianie danych o jej życiu prywatnym ani zakresu takiego zezwolenia nie domniemywa się. Ponadto, za istnieniem zgody powódki na publikację w 2017 roku informacji dotyczących jej osobistego życia nie może przemawiać okoliczność, że w przeszłości udzielała ona prasie wywiadów na temat swego życia prywatnego, jako że były w nich poruszane inne tematy niż upublicznione przez stronę pozwaną. Wyłącznie powódka jest uprawniona do decydowania o wyrażeniu zgody na upublicznienie informacji jej dotyczących i nie może być w tym „zastąpiona” przez swojego męża.

Strona pozwana nie tylko nie wykazała istnienia zgody powodów na publikowanie informacji dotyczących ich prywatności, lecz zgromadzony materiał dowodowy wykazuje, iż każdy z powodów zgłosił zdecydowany sprzeciw wobec ich ujawniania i świadomość tego miała strona pozwana. Powódka we wspólnym oświadczeniu z mężem z 27 kwietnia 2017 roku apelowała m.in. do mediów o uszanowanie prywatności, każdy z powodów w maju 2017 roku wzywał pozwaną spółkę do zaprzestania publikowania materiałów prasowych, a potem każdy z powodów złożył wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia o zaniechanie działań naruszających prawo do prywatności.

Zgodna powodów na publikację informacji odnoszących się do ich prywatnej sfery życia była wymagana przez przepisy prawa. Art. 14 ust. 6 ustawy Prawo prasowe dopuszcza możliwość publikowania bez zgody osoby zainteresowanej informacją oraz danych z prywatnej sfery życia, jeśli wiąże się to bezpośrednio z jej działalnością publiczną. Sąd stanął na stanowisku, iż Ł. W. nie jest osobą publiczną a sam fakt iż był i jest menadżerem powódki nie powoduje, że takowy przymiot uzyskał. Samo kontaktowanie się powoda z przedstawicielami mediów w sprawach zawodowych nie jest wystarczające do zaliczenia powoda do grupy osób współkształtujących poglądy panujące w społeczeństwie dzięki swej działalności czy odgrywających istotną rolę w życiu kulturalnym kraju, a tylko takie osoby są osobami prowadzącymi działalność publiczną w rozumieniu art. 14 ust.6 ustawy prawo prasowe. Natomiast ugruntowana pozycja zawodowa powódki i jej działalność artystyczna powodują, iż powódka jest osobą powszechnie rozpoznawalną i prowadzącą działalność publiczną w rozumieniu przytoczonego przepisu. Dopuszczalne jest więc publikowanie bez zgody powódki informacji dotyczących jej prywatnej sfery życia, o ile wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną powódki. Status osoby publicznej czy powszechnie znanej nie powoduje bowiem, że życie prywatne tych osób staje się automatycznie „życiem publicznym”.

Ciężar dowodu, że opublikowane informacje dotyczące życia prywatnego powódki wiązały się z jej dokonaniem artystycznymi i miały istotne znaczenie dla opinii publicznej z podanych wyżej przyczyn, spoczywał na pozwanej spółce. Okoliczności te nie zostały przez pozwaną udowodnione. Artykuły koncentrują się na życiu osobistym powódki, wkraczając w niezwykle delikatną materię stosunków rodzinnych i relacji o charakterze uczuciowym, zastosowano w nich zabiegi mające wzmocnić ich wydźwięk „sensacyjny” i nie nawiązano w nich do działalności zawodowej powódki, poza przedstawieniem powódki jako piosenkarki.

Sąd zaznaczył, że samo powołanie się na prawo prasy do przedstawiania i krytyki wszelkich zjawisk, realizowane w warunkach swobodnego doboru tematu i opracowania materiału prasowego, nie może być uznane za wystarczające usprawiedliwienie naruszania prawa do prywatności osób opisywanych w materiałach prasowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1990 roku w sprawie I CR 575/90), gdyż obie te wartości są umocowane konstytucyjnie. Oceniane artykuły zmierzały jedynie do zaspokojenia ciekawości czytelników prasy dotyczącej osób publicznie znanych i zawierały informacje nieprawdziwe, częściowo wprost wymyślone. Nie można więc uznać, by prawo prasy do przekazywania tego rodzaju informacji miało mieć prymat nad prawem do prywatności powodów.

Nie ma znaczenia przy ocenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych powodów fakt, że inne media także publikowały informacje na ww. tematy i opatrywały je podobnymi czy tymi samymi zdjęciami. Nawet dokonując przedruku materiału prasowego wydawca nie jest zwolniony od oceny, czy materiał ten nie zawiera treści godzących w cudze dobra osobiste.

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana nie wykazała aby jej działanie polegające na opublikowaniu wskazanych informacji na temat życia prywatnego powodów nie było bezprawne.

Odnosząc się do naruszenia prawa do wizerunku, Sąd wskazał, że art. 23 kc wymienia wizerunek jako jedno z dóbr osobistych. Ochrona wizerunku uszczegółowiona jest w art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ł. W. nie należy do grona osób powszechnie znanych, powódka J. S. (1) niewątpliwie jest zaś taką osobą. W spornych materiałach wykorzystano jednak zdjęcia przedstawiające powódkę w sytuacjach prywatnych (na ulicy z powodem, z rodziną w restauracji, z rodziną na ulicy), bez związku z działalnością zawodową powódki. Tym samym, obowiązkiem strony pozwanej było wykazanie, że powodowie wyrazili zgodę na rozpowszechnianie owych zdjęć, czemu pozwana nie sprostała.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał, że poprzez wymienione w części wstępnej uzasadnienia publikacje doszło do naruszenia w sposób bezprawny dóbr osobistych każdego powodów, to jest prawa do prywatności oraz prawa do wizerunku.

Naruszenie w/w dóbr osobistych uzasadnia roszczenie powodów o dopełnienie czynności koniecznych do usunięcia skutków owego naruszenia, którego podstawą są art. 24§1 kc oraz art. 81 w zw. z art. 83 i art. 78 ust.1 zd. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Z tych powodów Sąd nakazał pozwanej spółce opublikowanie przeprosin za naruszenie dóbr osobistych, spowodowane materiałami prasowymi, w dzienniku (...) i serwisie internetowym (...) orzekając jak w punkcie I i VI sentencji wyroku. Sąd uznał jednak za konieczne zmodyfikowanie treści przeprosin w porównaniu do żądania zawartego w pozwie, albowiem sporne artykuły nie naruszyły wszystkich wymienianych przez powodów dóbr osobistych (publikowanie informacji dotyczących życia zawodowego powódki nie stanowi naruszenia dóbr osobistych), nie wszystkie artykuły ukazały się i w dzienniku (...) i w serwisie (...) a nadto nie wszystkie materiały prasowe dotyczyły powoda Ł. W. i naruszały jego dobra osobiste (wyłącznie powódki dotyczył np. materiał opublikowany 2 maja 2017 roku, 6 maja 2017 roku, 13 maja 2017 roku, 21 czerwca 2017 roku, 23 czerwca 2017 roku, 2 sierpnia 2017 roku, 14 października 2017 roku). Formułując treść nakazanych przeprosin Sąd określił materiały prasowe naruszające dobra osobiste powodów wyłącznie poprzez wskazanie daty i miejsca ich opublikowania, nie podając ich tytułów i nie precyzując jakiego rodzaju informacje przekazane przez pozwaną naruszały prawa powodów. W ocenie Sądu powielanie w treści przeprosin tytułów artykułów i opisywanie ich zawartości mogłaby ponownie wywołać zainteresowanie życiem prywatnym powodów i spowodować skutek odwrotny do zamierzonego (tj. komentowanie romansu powodów i kryzysu w związku małżeńskim powódki. Dla czytelności przeprosin konieczne było jednak, w ocenie Sądu, wskazanie że wymienione w nich publikacje naruszyły dobra osobiste powodów w postaci prawa do prywatności i prawa do wizerunku.

Sąd częściowo uwzględnił żądanie powodów odnoszące się do sposobu złożenia i opublikowania oświadczenia zawierającego przeprosiny. Czas i miejsce publikacji przeprosin powinien być tego rodzaju, aby oświadczenie zawierające przeprosiny stało się oświadczeniem w odpowiedniej formie w rozumieniu art. 24§1 k.c. Co do zasady, osobie, której dobra osobiste naruszono, przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formie, w jakiej doszło do naruszenia (por. uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 8 lutego 2008 roku w sprawie I CSK 345/07). W rozpatrywanej sprawie dobra osobiste każdego z powodów naruszono wielokrotnie przez środki masowego przekazu, tj. publikując informacje dotyczące powodów i zdjęcia powodów w dzienniku (...) oraz w serwisie internetowym (...) I wydawana przez pozwaną spółkę gazeta i prowadzony serwis internetowy mają wielomilionowe grono odbiorców, co unaocznia skalę naruszenia prywatności i prawa do wizerunku obojga powodów. Działanie pozwanej polegające na publikacji wymienionych w punkcie I i VI sentencji wyroku materiałów prasowych oznaczało, że informacje odnoszące się do ściśle prywatnych sfer życia każdego z powodów (np. plany matrymonialne, kryzys małżeński, relacje z rodziną) stały się dostępne dla wielu milionów osób, przy czym były one przedstawiane w konwencji rozrywkowej. Kwintesencją owej konwencji było opatrywanie niektórych artykułów w serwisie (...) sondą internetową, np. w dniu 2 sierpnia 2017 roku „Czy uważasz, że S. i (...) uda się przezwyciężyć kryzys?”. Dodatkowo trzeba mieć na uwadze, że publikowanie artykułów dotyczących powodów w serwisie internetowym łączy się z ich utrwaleniem, albowiem w Internecie żadna informacja nie ginie, jest przedrukowywana, udostępniana – powoduje to zwiększenie skali naruszenia dóbr osobistych powodów. Z tych przyczyn Sąd nakazał opublikowanie oświadczeń z przeprosinami i w dzienniku (...) i w serwisie (...).

W przypadku powódki Sąd uznał za adekwatne do skali naruszenia jej dóbr osobistych opublikowanie przeprosin w trzech kolejnych numerach dziennika (...) na jego pierwszej stronie. W ocenie Sądu pozwoli to na ich dotarcie do świadomości wielu milionów czytelników gazety, którzy wcześniej mieli możliwość czytania artykułów dotyczących powódki publikowanych przez stronę pozwaną. Sąd miał także na uwadze, iż zapowiedzi artykułów dotyczących powódki kilkakrotnie były publikowane na pierwszej stronie (...), a samych artykułów było kilkanaście (!) w stosunkowo krótkim okresie czasu, publikowanych mimo przedsądowego wezwania do zaprzestania naruszania dóbr osobistych i mimo uwzględnienia wniosku powódki o udzielenie zabezpieczenia. Rażąca umyślność strony pozwanej w naruszaniu dóbr osobistych powódki i anonsowanie części artykułów na pierwszej stronie (...) powodują, że, zdaniem Sądu, adekwatnym sposobem złożenia przeprosin jest ich opublikowanie na pierwszej stronie (...) w trzech kolejnych wydaniach tej gazety. Jednocześnie ów sposób publikacji może stać się odpowiednio dolegliwy dla pozwanej spółki, uniemożliwiając inne zagospodarowanie części pierwszej strony gazety. Także odnośnie Ł. W., Sąd uznał za odpowiednie do skali naruszenia jego dóbr osobistych opublikowanie przeprosin na pierwszej stronie dziennika (...), skoro osoba powoda – nie będącego wcześniej osobą publicznie znaną - została wykorzystana przez pozwaną spółkę dla celów komercyjnych. Wyłącznie dla owych celów pozwana spółka wiele razy opublikowała informacje dotyczące życia osobistego powoda, jego planów matrymonialnych, relacji z powódką, podając personalia powoda i publikując jego zdjęcia, niekiedy bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów anonimizacyjnych, działając przy tym wbrew wiadomemu jej sprzeciwowi powoda wobec takiego postępowania. Co więcej, dotyczący osoby powoda artykuł z dnia 29 kwietnia 2017 roku także został anonsowany na pierwszej stronie dziennika (...). Taka skala naruszenia dóbr osobistych powoda uzasadniała nakazanie opublikowania przeprosin na pierwszej stronie gazety, jednakże dla zróżnicowania zakresu naruszenia dóbr osobistych obojga powodów – większego w przypadku powódki – wystarczające, w ocenie Sądu, jest jednorazowe ich zamieszczenie na pierwszej stronie gazety.

Z tych samych przyczyn Sąd nakazał umieszczenie oświadczeń zawierających przeprosiny także w serwisie (...)pl. (...) naruszenia dóbr osobistych każdego z powodów była bardzo duża, jednak w przypadku powódki większa – jej życia prywatnego dotyczyło znacznie więcej artykułów, opublikowano więcej zdjęć powódki przedstawiających ją w sytuacjach prywatnych, opisywano szerszy zakres życia prywatnego powódki (relacje z mężem, z dziećmi, z matką, miejsce zamieszkania, posiadany majątek), urządzano kosztem życia prywatnego powódki zabawy umieszczając sondy na temat czy powódka i jej mąż pasują do siebie lub czy powódce i jej mężowi uda się przezwyciężyć kryzys. Z tych powodów Sąd nakazał publikację przeprosin na stronie głównej serwisu (...) z obowiązkiem utrzymywania przeprosin powódki przez 30 dni i przeprosin powoda przez 15 dni, uznając że jest to czas wystarczający na zapoznanie się z treścią przeprosin przez krąg odbiorców zbliżony do tego jaki wcześniej miał okazję zapoznać się z materiałami dotyczącymi powodów i utrwalenie w świadomości czytelników tak faktu przeprosin, jaki i faktu bezprawnego naruszania przez pozwaną spółkę dóbr osobistych J. S. (1) i Ł. W..

Żądany przez powodów szczegółowy wygląd oświadczeń z przeprosinami (rodzaj i wielkość czcionki, interlinie itp.) nie był kwestionowany przez stronę pozwaną i Sąd uznał go za odpowiedni. Konieczne stało się jednak zrezygnowanie z nakazania określonej wysokości ramek okalających przeprosiny. Skoro bowiem została zwiększona objętość oświadczenia poprzez przytoczenie dat ukazania się każdego z artykułów, utrzymanie postulowanej pierwotnie przez powodów wysokości ramki i wielkości czcionki mogłoby powodować niewykonalność wyroku.

W znacznej części na uwzględnienie zasługiwało także żądanie nakazania pozwanej spółce powstrzymywania się od publikowania w przyszłości w dzienniku (...) oraz w serwisie internetowym „(...)” informacji dotyczących powodów szczegółowo wymienionych w pkt. 2 lit. a - h pozwu. Podstawą owego żądania jest art. 24 §1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 24 §1 zd. 2 k.c., przewidujący możliwość domagania się zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych.

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu istnieje realna obawa dalszego naruszania przez pozwaną spółkę prawa do prywatności i prawa do wizerunku powodów. Przemawia za tym ilość spornych publikacji i długość okresu w jakim były one publikowane, a także uporczywość strony pozwanej, która decydowała się na publikację kolejnych materiałów prasowych mimo przedsądowego wezwania ze strony powodów do zaprzestania tego typu działań i mimo wydania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Strona pozwana celowo stworzyła cały cykl publikacji na temat życia

prywatnego powodów, kontynuując swoje zamierzenie mimo wykorzystania przez powodów wszystkich możliwości prawnych przeciwdziałania tego typu działaniom. Ta uporczywość strony pozwanej oraz nadal istniejąca „nośność” tematu (czytelnicy niewątpliwie są nadal zainteresowani życiem prywatnym powódki i relacjami między powódką a powodem) świadczą, zdaniem Sądu, o tym, że istnieje realne zagrożenie dalszego naruszania dóbr osobistych powódki i powoda. W konsekwencji, analizowane żądanie niemajątkowe każdego z powodów sąd w znacznej części uwzględnił, orzekając jak w punkcie III i VIII sentencji wyroku. Konieczne było jednak ograniczenie zakazu dotyczącego powoda do informacji dotyczących istnienia relacji uczuciowej między powodami, gdyż tylko w tym kontekście Ł. W. pojawiał się w dotychczasowych publikacjach strony pozwanej. Natomiast w przypadku powódki brak było podstaw do zakazania publikowania informacji o relacjach powódki z rodziną powoda, gdyż dotychczas opis takowych nie miał miejsca. Zbędne było także osobne zakazywanie opisywania relacji powódki z jej mężem, gdyż jest on zawarty w zakazie publikacji informacji dotyczących relacji powódki z jej rodziną. Ponadto Sąd uznał za zasadne poczynienie zastrzeżenia dotyczącego ewentualnej uprzedniej zgody powódki i powoda na publikowanie informacji objętych nakazem zaniechania. Oczywiście jest bowiem, że każdy z powodów może swobodnie dysponować swoim prawem do prywatności, a tym samym udzielić w przyszłości zgody na opisywanie w prasie swej prywatnej sfery życia, tym bardziej iż w przeszłości powódka w innych tytułach prasowych wypowiadała się o swoim życiu prywatnym.

Nakazanie publikacji przeprosin, w sposób i o treści określonej w sentencji wyroku oraz zakazanie ewentualnych przyszłych naruszeń dóbr osobistych, w opinii Sądu nie rekompensuje w całości krzywdy doznanej przez powódkę i powoda na skutek naruszenia ich prywatności i prawa do wizerunku, dlatego Sąd częściowo uwzględnił powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu istotne jest, iż pozwany wydawca w rażący sposób i w celach merkantylnych naruszył przepisy prawa, decydując o wielokrotnym opublikowaniu w dzienniku i serwisie internetowym odbieranych przez kilkumilionowy krąg odbiorców, informacji dotyczących prywatnej sfery życia powodów, zdjęć wykonanych powodom w sytuacjach prywatnych, działając nie tylko bez uzyskania uprzedniej zgody powodów, ale wbrew znanemu mu sprzeciwowi powodów i wbrew rozstrzygnięciom sądowym. Powodowie udowodnili również fakt odczuwania przez siebie negatywnych następstw analizowanych publikacji. Same zasady doświadczenia życiowego nakazywały przyjąć, że wielomiesięczny cykl publikacji o kryzysie w małżeństwie powódki i jego konsekwencjach, o relacji uczuciowej między powodami, o planach matrymonialnych powoda i rozczarowaniu powoda faktem pogodzenia się powódki z mężem, musiał być przez każdego z powodów odbierany negatywnie, wzbudzać poczucie zawstydzenia, irytacji i bezsilności. Świadkowie opisywali konkretne zachowania powodów świadczące o skali odczuwanej przez nich frustracji i krzywdy, co korespondowało z relacjami samych powodów. Brak jest podstaw by zeznaniom tym nie dać wiary, szczególnie jeśli uwzględnić ilość spornych artykułów, ich tematykę i sposób jej przedstawienia (żartobliwe sondy o kryzysie w związku małżeńskim powódki czy też przedstawianie powoda jako sprawcy kryzysu w relacji małżeńskiej powódki, następnie zawiedzionego w swoich zamiarach po powrocie powódki do męża). Upublicznienie szczegółów kryzysu w związku małżeńskim i nieprawdziwych informacji o postępowaniu rozwodowym musiało być dla powódki bardzo krzywdzące także w aspekcie jej relacji rodzinnych z dziećmi, co powódka obszernie opisywała w toku przesłuchania. To, iż upubliczniono informacje jakich powódka nigdy wcześniej sama nie ujawniała, dotyczące sfery ściśle prywatnej (rozwód, związek uczuciowy w innym mężczyzną, reperkusje w życiu rodzinnym), w oczywisty sposób mogące mieć destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie rodziny powódki, czyniono to kilkanaście razy przez kilka miesięcy, ujawniono przy tym miejsce zamieszkania powódki (zdjęcia domu w połączeniu z nazwą miejscowości) i informacje o jej majątku, uzasadnia przyjęcie, że dobra osobiste powódki zostały naruszone z niezwykle dużą intensywnością. Uzasadnia to przyznanie powódce stosunkowo wysokiego zadośćuczynienia, mimo iż powódka - jako osoba publiczna, funkcjonująca od wielu lat na rynku mediów i ujawniająca wcześniej w mediach pewne aspekty swego życia prywatnego – powinna być niejako przygotowana na zderzenie się z niepochlebными materiałami prasowymi na swój temat i z możliwością wkroczenia mediów w jej życie prywatne. Zastrzeżenie to nie dotyczy powoda Ł. W., który po raz pierwszy stał się bohaterem artykułów prasowych, będąc osobą prywatną, a skala naruszenia jego dóbr osobistych (ilość artykułów, ich tematyka, publikowanie personaliów i zdjęć powoda) uzasadnia przyjęcie, że doznana przez niego krzywda jest zbliżona rozmiarem do krzywdy wyrządzonej powódce, mimo iż nie wszystkie publikacje z analizowanego cyklu dotyczyły powoda. Z tych przyczyn, w ocenie Sądu, celowe było zasądzenie na rzecz

każdego z powodów zadośćuczynienia w kwocie po 50 000 zł, jako odpowiadającego wymienionym wyżej miernikom i dostatecznie wyrównującego doznaną przez powodów uszczerbek. Zadośćuczynienie ma znaczenie uzupełniające, a jego represyjna i prewencyjna funkcja nie może uzasadniać orzeczenia zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez powodów. Sąd I instancji stoi na stanowisku, iż wysokość zadośćuczynienia nie powinna być warunkowana dobrą sytuacją finansową pozwanej spółki, jako że zadośćuczynienie ma pełnić głównie funkcję kompensacyjną. Z tych przyczyn Sąd oddalił dalej idące żądania powódki i powoda dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia.

Odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonych na rzecz powodów kwot Sąd zasądził od dnia następnego po doręczeniu pozwanej spółce odpisu pozwu, zawierającego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, tj. od dnia 28 listopada 2017 roku. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku. Co do zasady, przy braku sporu co do podstaw odpowiedzialności deliktowej, zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego. W ocenie Sądu, skoro w dacie otrzymania odpisu pozwu pozwana spółka знаła treść przedsądowego wezwania do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powodów i treść postanowienia tut. Sądu z dnia 16 sierpnia 2017 roku w sprawie II Co 45/17, a także unormowania art. 14 ust.6 ustawy Prawo prasowe i art. 81 ust.1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, mogła i powinna być świadoma istnienia po stronie powodów uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem ich dóbr osobistych. Uzasadnia to przyjęcie, że świadczenie to powinno być spełnione na rzecz powodów niezwłocznie i zasądzenie odsetek za opóźnienie już od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu.

Zdaniem Sądu nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie żądanie nakazania pozwanej spółce trwałego usunięcia z serwisu internetowego (...) materiałów prasowych wskazanych w pozwie. Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 lipca 2013 r. (w sprawie Węgrzynowski i Smolczewski przeciwko Polsce skarga nr 33846/07), iż nakazanie usunięcia z internetowego archiwum spornych publikacji stanowiłoby nieproporcjonalne wkroczenie w wolność prasy. Adekwatnym środkiem ochrony dóbr osobistych powodów mogłoby być nakazanie opatrzenia owych publikacji komentarzem, informującym o wyniku niniejszego postępowania, czego jednak powodowie się nie domagali.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Porównując treść żądań pozwu do treści rozstrzygnięcia, a także mając na względzie, że każdy z powodów co do zasady proces wygrał, Sąd przy rozliczeniu kosztów przyjął za odzwierciedlające wynik postępowania, aby każdego z powodów uznać za wygrywającego sprawę w 75%. Pozwanej przysługuje od każdego z powodów zwrot 25% poniesionych kosztów.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka J. S. (1) oraz pozwany.

Powódka zaskarżyła go w zakresie pkt I i IV w zakresie rozstrzygnięcia o oddaleniu żądania nakazania pozwanemu publikacji przeprosin w więcej niż 3 numerach dziennika (...) i utrzymywania ich na stronie głównej serwisu „(...)” przez okres dłuższy niż 30 dni; żądania nakazania pozwanemu trwałego usunięcia z serwisu internetowego „(...)” materiałów prasowych wymienionych w pozwie oraz w piśmie procesowym z dnia 28 marca 2018 r. zawierającym modyfikację powództwa; żądania nakazania pozwanemu powstrzymania się od publikowania (rozpowszechniania) w przyszłości w dzienniku (...) oraz w serwisie internetowym „(...)” wspólnych fotografii Powódki z Powodem wykonanych bez jej zgody; żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 28 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, zarzucając naruszenie:

1. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na określeniu treści przeprosin skierowanych do Powódki w sposób utrudniający odczytanie ich przez przeciętnego czytelnika i nieoddający wszystkich aspektów naruszenia dóbr osobistych powódki;

2. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wystarczające będzie opublikowanie przeprosin skierowanych do Powódki w zaledwie 3 numerach dziennika (...) oraz utrzymywanie tych przeprosin w serwisie internetowym „(...)” przez okres zaledwie 30 dni, pomimo znacznie większej długotrwałości naruszeń dóbr osobistych powódki;

3. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 8 i art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że nakazanie Pozwanemu usunięcia z prowadzonego przez niego serwisu internetowego artykułów prasowych naruszających prawo do prywatności Powódki stanowiłoby nieproporcjonalne wkroczenie w wolność prasy;

4. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 78 ust. 1 i art. 83 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na zaniechaniu nakazania pozwanemu powstrzymania się od publikowania wspólnych fotografii powódki z powodem wykonanych w sytuacjach prywatnych, pomimo stwierdzenia bezprawności tego rodzaju działań oraz niebezpieczeństwa podejmowania ich w przyszłości przez pozwanego;

5. art. 223 § 1 k.p.c. polegające na niepełnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego, co skutkowało nieprawidłową oceną doznanej przez Powódkę krzywdy;

6. art. 448 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na zasądzeniu na rzecz Powódki zadośćuczynienia w kwocie nieadekwatnej do okoliczności niniejszej sprawy, a w tym do odniesionej przez Powódkę krzywdy.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez zmianę treści oświadczenia określonego w pkt I wyroku na następującą: (...) S.A. w W. przeprosza panią J. S. (1) za opublikowanie 12 artykułów prasowych w dzienniku (...) w okresie od 29.04.2017 do 02.12.2017 oraz 19 artykułów prasowych w serwisie internetowym „(...)” w okresie od 29.04.2017 do 28.02.2018, które to artykuły rażąco naruszały prawo do prywatności i prawo do wizerunku pani J. S. (1), a w tym zawierały KŁAMSTWA na temat jej życia prywatnego.” oraz nakazanie pozwanemu dodatkowo wyłuszczenia w powyższym oświadczeniu słowa „KŁAMSTWA”; nakazanie pozwanemu opublikowania oświadczenia określonego w pkt I wyroku w dodatkowych 9 (dziewięciu) kolejnych numerach dziennika (...), w ten sposób, aby łącznie ukazały się one w 12 (dwunastu) kolejnych numerach wskazanego dziennika; nakazanie pozwanemu nieprzerwanego utrzymywania oświadczenia określonego w pkt I wyroku na stronie głównej serwisu internetowego „(...)” przez dodatkowy okres 9 miesięcy, w ten sposób, aby łączny okres utrzymywania tego oświadczenia na stronie głównej wskazanego serwisu wynosił co najmniej 10 miesięcy. Ponadto wniosła o nakazanie pozwanemu trwałego usunięcia z serwisu internetowego „(...)” następujących materiałów prasowych: artykułu „(...)” z dnia 2 maja 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 4 maja 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 23 maja 2017 r.; artykułu „(...)” opublikowany w dniu 5 czerwca 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 19 czerwca 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 21 czerwca 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 23 czerwca 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 7 lipca 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 25 lipca 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 2 sierpnia 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 14 października 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 30 października 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 17 listopada 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 2 grudnia 2017 r.; artykułu „(...)” z dnia 20 lutego 2018 r.; artykułu „(...)” z dnia 28 lutego 2018 r.; oraz o nakazanie pozwanemu powstrzymania się od publikowania (rozpowszechniania) w przyszłości bez zgody powódki w dzienniku (...) oraz w serwisie internetowym „(...)” wspólnych fotografii powódki z powodem wykonanych w sytuacjach prywatnych; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 28 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie pkt I, II, III, V, VI, VII, VIII i X zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne, sprzeczne z zebranymi w przedmiotowej sprawie dowodami ustalenie, że informacje dotyczące przyczyn kryzysu małżeńskiego powódki są nieprawdziwe, w sytuacji gdy te informacje znajdują potwierdzenie w wypowiedzi powódki zamieszczonej na jej ogólnodostępnym profilu w serwisie (...);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że dobra osobiste powodów w postaci prawa do prywatności i prawa do wizerunku zostały bezprawnie naruszone w sytuacji, gdy przedmiotowe publikacje (i) dotyczą wydarzeń z życia powódki, która od wielu lat wypowiada się w mediach na różne tematy, w tym na tematy związane z życiem osobistym i rodzinnym; (ii) dotyczą okoliczności, co do których powódka (wraz z mężem) wypowiadała się w mediach w dniu 27 kwietnia 2017 roku za pośrednictwem ogólnodostępnego konta powódki w serwisie (...); (iii) były publikowane w większości mediów opisujących życie gwiazd; (d) wizerunek powodów został wykorzystany wyłącznie w związku z ww. informacjami; (e) wizerunek powoda nie został wykorzystany, ponieważ jego twarz na zdjęciach została „zapikslowana”

Jednocześnie, z ostrożności procesowej, w przypadku gdyby Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo w zakresie naruszenia dóbr osobistych powodów jest zasadne, skarżący zarzucił naruszenie:

b) art. 448 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w sytuacji (i) braku uwzględnienia przy ocenie krzywdy okoliczności, że informacje w przedmiotowych artykułach były zgodne z prawdą, (ii) gdy pozwana nie ponosi winy, ponieważ nie mogła mieć świadomości, że opublikowanie informacji przedstawiających powódkę, jako osobę rozpoznawalną i wypowiadającą się od lat o swoim życiu, w tym również prywatnym oraz powoda jako menadżera gwiazd, w tym powódki, w mediach może wyrządzić im krzywdę, (iii) braku związku przyczynowo skutkowego pomiędzy opublikowaniem przez pozwaną przedmiotowych publikacji, a krzywdą przedstawioną przez powodów, w tym związaną z leczeniem psychiatrycznym powódki, wykluczeniem powoda z życia zawodowego, ujemnymi przeżyciami powodów, itp., przy uwzględnieniu, że informacje zawarte w przedmiotowych artykułach były publikowane w innych mediach; (iv) przypisanie pozwanej odpowiedzialności za działania osób trzecich, niezwiązanych z pozwaną, bliżej nieokreślonych paparazi oraz ustalenie zadośćuczynienia w oparciu o krzywdę odniesioną przez powodów wskutek działań tych osób, a także innych mediów, (v) obiektywnie zbyt wysoka kwota zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu kwot zasądzanych w podobnych sprawach, a tym samym nadanie roszczeniu o zadośćuczynienie charakteru represyjnego.

c) art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwot zasądzonych w pkt II i VII wyroku od dnia następnego od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, podczas gdy w świetle powyższych przepisów odsetki te powinny zostać zasądzone od dnia wydania prawomocnego wyroku w niniejszej sprawie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarne na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych;

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanego nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., natomiast apelacja powódki jest uzasadniona w części, co pociąga za sobą częściową zamianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 pr. 1 k.p.c. i oddalenie apelacji w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. podniesiony przez pozwaną nie jest zasadny.

Okoliczność, że opublikowana przez pozwanego informacja, iż małżeństwo J. S. (1) z M. M. (1) przechodzi kryzys była prawdziwa, nie budzi wątpliwości. Powyższe nie oznacza jednak, że prawdziwa była również rozpowszechniona przez pozwanego informacja o przyczynach tego kryzysu. W informacji opublikowanej na portalu społecznościowym F. J. S. (1) nie wskazała przyczyn kryzysu małżeńskiego. Pozwany w publikacjach stanowiących przedmiot niniejszego

postępowania napisał m. innymi, że „rozvodu zażądał mąż gwiazdy” (k.35), „męża piosenkarki niepokoiły podobno niejasne relacje gwiazdy z jej menedżerem Ł. W.” (k35), że syn gwiazdy L. jest wściekły na mamę i to ją obarcza winą za kryzys (k.40), że małżeństwo powódki było fikcją (k.45), że „architekt był gotów wybaczyć jej zażyłość z menedżerem Ł. W.. J. jednak separację potraktowała jak przyzwolenie na kolejny związek (k.53), „nie jest tajemnicą, że małżeństwo rozpadło się właśnie przez menedżera, który aż nadto wszedł w życie S....oboje zachowują się jak oficjalna para” (k.53).

Podawane przez pozwanego informacje o przyczynach kryzysu małżeńskiego powódki nie znajdują potwierdzenia w jej wypowiedzi zamieszczonej na jej profilu w serwisie (...) i pozwany nie wykazał ich prawdziwości za pośrednictwem innych dowodów, zatem ustalenie sądu I instancji, że są to informacje nieprawdziwe jest prawidłowe.

Podobnie nieprawdziwe były informacje, że powódka nie zamierza wracać do męża (k.53), oraz że rozwodzi się z mężem i że starci przez to lukratywny kontrakt reklamowy (k.46 „rozwodzącą się z mężem J. S. (1) czeka nie tylko stres związany z podziałem ogromnego.. majątku...piosenkarka straci też lukratywny kontrakt”, „to prawdziwy rozwód z klasą” k.72). Zarówno informacje o rozwodzie powódki, o utracie przez nią kontraktów reklamowych jak i o jej zażyłości z Ł. W. i o uregulowaniu stosunków pomiędzy małżonkami a ich dziećmi (k72 piosenkarka zrezygnowała z alimentów od męża ten natomiast włączył się aktywnie w zajmowanie się dziećmi) stanowiły zwyczajne kłamstwa. Pozwany z łatwością mógł ustalić, czy do sądu wpłynęła sprawa o rozwód powódki z jej mężem ale nie uczynił tego i wbrew faktom pisał, że powódka rozwodzi się i że rozwód to tylko kwestia najbliższych miesięcy.

Nieprawdziwy jest zarzut pozwanego, że wizerunek Ł. W. nie został wykorzystany ponieważ jego twarz na zdjęciach została zapikselowana. W artykułach „(...)” (k.53), oraz „(...)” (k.66 i 69, 70) wykorzystano wizerunek Ł. W. zamieszczając jego zdjęcie bez jakiegokolwiek zapikselowania bądź zasłonięcia twarzy.

Rację ma sąd I instancji, że wypowiedzi powódki w mediach oraz za pośrednictwem jej ogólnodostępnego konta w serwisie (...) nie uprawniały pozwanego do pisania na tematy dotyczące jej życia osobistego i rodzinnego, jej związków poza małżeńskich, ewentualnych konfliktów w rodzinie, w tym z dziećmi, wielkości zgromadzonego majątku, sposobu jego podziału, o których nie wypowiadała się publicznie. Upublicznienie przez powódkę niektórych faktów z jej życia prywatnego nie może być utożsamiane z udzieleniem generalnej zgody na ujawnienie wszystkich faktów należących do sfery jej prywatności i nie skutkuje automatycznym zwolnieniem pozwanego z obowiązku uzyskania jej zgody na publikowanie informacji dotychczas przez powódkę nie ujawnionych publicznie (por. wyrok SN z 24.01.2008r. sygn.. I CSK 341/07).

W informacji zamieszczonej na portalu społecznościowym F. J. S. (1) apelowała do mediów o uszanowanie jej prywatności odwołując się do troski o dobro dzieci, zatem twierdzenie pozwanego, że zamierzała w ten sposób wzbudzić zainteresowanie mediów życiem prywatnym, nie zasługuje na uznanie. Podkreślenia wymaga, że 15.05.2017r. powódka wezwała pozwanego do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych i do usunięcia skutków naruszeń (k.84). Mimo wyraźnego stanowiska powódki pozwany w dniach 5, 19, 21, 23 czerwca 2017r. oraz 7 i 25 lipca 2017r. a także 2 sierpnia 2017r. opublikował kolejne materiały prasowe dotyczące prywatności powódki.

W dniu 31.05.2017 r. powódka wystąpiła do Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie o udzielenie zabezpieczenia, sygn. akt II Co 45/17 i takie zabezpieczenie uzyskała w dniu 16.08.2017r. k.103 i 22.02.2018r. (k.139 akt załączonych). Pomimo udzielenia zabezpieczenia pozwany nadal publikował informacje z życia prywatnego powódki w materiałach z 14 i 30 października 2017r. oraz z 16 listopada 2017r. i 2 grudnia 2017r. W tych okolicznościach bezprawność oraz wina pozwanego nie budzą wątpliwości. Nie sposób przyjmować, że pozwany działał w dobrej wierze i w przekonaniu, że publikowanie informacji ze sfery życia prywatnego powódki nie wyrządzi jej krzywdy.

Jeśli chodzi o Ł. W., to nie był on osobą publicznie znaną i nigdy nie zabiegał o zainteresowanie mediów, nigdy też nie wypowiadał się publicznie na temat swojego życia prywatnego.

Wobec powyższych ustaleń podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 23 k.c. i art. 24 k.c. nie są trafne.

Jeśli chodzi o kwestię zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że kwota 50.000 zł. zadośćuczynienia na rzecz Ł. W. jest kwotą odpowiednią do zakresu doznanej przez niego krzywdy, natomiast w przypadku J. S. (1) w/w kwota jest kwotą rażąco zaniżoną.

Gdy idzie o powoda na wysokość zadośćuczynienia wpływa okoliczność, że przedstawiony został przez pozwanego jako osoba, która rozbiła małżeństwo powódki, pisano, że kupił pierścionek i czeka na rozwód J. S. (1), opublikowano bez jego zgody jego wizerunek, pisano że pragnie spędzić z powódką święta i dlatego zorganizował koncert w tym okresie. Powód był rozbity, bardzo przeżył pomówienia pod swoim adresem (zeznania świadka k.364), utracił anonimowość, pogorszyło się jego funkcjonowanie w środowisku (zadawano mu pytania, komentowano rzekomy związek z powódką).

W przypadku powódki ilość opublikowanych materiałów prasowych naruszających jej prawo do prywatności jest znacznie większa niż w przypadku Ł. W.. Pozwany uczynił z życia prywatnego powódki prawdziwy serial publikując 12 artykułów prasowych w dzienniku (...) w dniach od 29.04.2017r. do 2.12.2017r. oraz 19 artykułów prasowych w serwisie internetowym „(...)” w dniach od 29.04.2017r. do 28.02.2018r. Niezależnie od powyższego w serwisie „(...)” pozwany zamieścił sondę z pytaniem „Czy uważasz, że S. i (...) uda się przezwyciężyć kryzys?” oraz kolejną sondę z pytaniem: „J. S. (1) i M. M. (1) pasują do siebie?” Takie zachowanie pozwanego świadczy o wyjątkowym nasileniu złej woli i chęci poniżenia powódki. Przed opublikowaniem spornych materiałów ich autorzy nie kontaktowali się z powódką. J. S. (1) w związku z w/w publikacjami przeżyła załamanie nerwowe i zmuszona była do odbycia 28 sesji psychoterapeutycznych (k.416 zaświadczenie). Psychoterapeutka zdiagnozowała u niej zaburzenia stresowe pourazowe po długotrwałej ekspozycji na stres. Powódka przejawiała podwyższony poziom lęku, poczucie zewnętrznego zagrożenia, bezradności i szereg zaburzeń somatycznych (k.417). Na skutek przewlekłego stresu doznała nawracających zaburzeń czynnościowych głosu (k.418 zaświadczenie). Sytuacje stresowe wpływały na jakość jej głosu powodując zaburzenia głosu o charakterze dysfonii funkcjonalnej uniemożliwiając wykonywanie pracy zawodowej. Pozwany nie wykazał aby inne media z taką częstotliwością i w sposób tak długotrwały publikowały informacje o domniemanym romansie powódki. Nie sposób przyjąć, że powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy publikacjami pozwanego i załamaniem nerwowym spowodowanym długotrwałą przemocą psychiczną ze strony pozwanego. Sporne publikacje odbiły się negatywnie także na dzieciach powódki, co miało bezpośrednie przełożenie na samopoczucie samej powódki. Syn powódki L. M. choruje na ciężką postać łuszczycy plackowatej (k.419 - 422), na skutek przedmiotowych publikacji choroba nasiliła się (powódka k.461v). Dzieci powódki nie wiedziały o problemach małżeńskich rodziców. Dowiedziały się o nich z publikacji pozwanego, co pociągnęło za sobą konieczność zasięgnięcia pomocy psychologa, dzieci nie radziły sobie z falą nagonki na matkę (powódka k.461v i świadek k.365). Treść artykułów wpłynęła na stosunek fanów do powódki, część fanów odwróciła się od niej, powódka z obawy przed hejtem przestała wychodzić do fanów po koncertach (świadek k.365). W ocenie Sądu Apelacyjnego natężenie krzywdy doznanej przez powódkę jest znaczne. Znaczny jest również stopień zawinienia pozwanego, co uzasadnia przyznanie odpowiednio wysokiego zadośćuczynienia. W sumie (w dzienniku i w Internecie) pozwany opublikował 31 artykułów. Zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł. jest więc adekwatne do wielkości krzywdy doznanej przez J. S. (1). (na krzywdę wywołaną jedną publikacją przypada około 3225 zł.). Nie można zapominać, że pozwany publikował informacje nieprawdziwe w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Ilość publikacji świadczy o tym, że osiągnięte przez pozwanego dochody musiały być odpowiednio duże, skoro mimo zabezpieczeń udzielanych powódce przez sąd decydował się na kolejne artykuły dotyczące sfery z jej życia prywatnego. Dlatego gdy idzie o kwestię zadośćuczynienia apelacja pozwanego uległa oddaleniu a apelacja powódki została uwzględniona.

Za chybiony uznał Sąd Apelacyjny podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwot zasądzonych w pkt II i VII wyroku od dnia następnego od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Sąd Apelacyjny podziela w tym względzie stanowisko sądu I instancji i nie znajduje podstaw do zasądzenia w/w odsetek od daty wyroku. Dochodzone przez powódów roszczenie ma charakter pieniężny i jest stosownie do art. 455 k.c. wymagalne od daty wezwania do zapłaty. Pozwany nie wykazał istnienia takich okoliczności, które uzasadniałyby zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie dopiero od daty wyroku. Krzywda powódki

powstała już w chwili opublikowania artykułów naruszających sferę jej prywatności a wyrok sądu określający wysokość zadośćuczynienia nie ma charakteru konstytutywnego.

Jeśli idzie o apelację powódki w pozostałym zakresie, to Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko powódki, że treść przeprosin skierowanych do powódki została skonstruowana przez sąd I instancji w sposób utrudniający odczytanie ich przez przeciętnego czytelnika i nie oddający wszystkich aspektów naruszenia dóbr osobistych, dlatego zmienił treść oświadczenia określonego w punkcie pierwszym wyroku sądu I instancji i orzekł zgodnie z żądaniem powódki eliminując z tej treści szczegółowe daty poszczególnych publikacji, oraz zastąpił zwrot „zawierających nieprawdziwe informacje na temat jej życia prywatnego” zwrotem: „w tym zawierały kłamstwa na temat jej życia prywatnego”. Słowo „kłamstwa” jest w ocenie Sądu Apelacyjnego określeniem mocniejszym niż określenie „nieprawdziwe informacje” i lepiej oddaje fakt, że pozwany zamieścił w spornych artykułach informacje nieprawdziwe mając pełną świadomość owej nieprawdziwości w tym mając świadomość, że powódka i jej mąż pozostają w separacji i żadne z nich nie wystąpiło o rozwód. Pozwany zwyczajnie kłamał gdy pisał o tym, że powódka rozwodzi się, że małżonkowie nie mieszkają razem, że dzielą się majątkiem, że ustalili że mąż powódki nie będzie uiszczał alimentów.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił żądania powódki aby słowo „kłamstwa” dodatkowo w powyższym oświadczeniu wytluszczyć, gdyż uznał, że istotne znacznie ma treść przeproszenia i miejsce publikacji. Obie te okoliczności decydują bowiem o skuteczności dotarcia przeproszenia do potencjalnych adresatów i powzięcia przez nich świadomości o naruszeniu dóbr osobistych powódki.

Oddaleniu uległo także żądanie powódki opublikowania oświadczenia określonego w punkcie pierwszym wyroku dodatkowo w 9 kolejnych numerach dziennika (...), oraz utrzymywania w/w oświadczenia na stronie głównej serwisu internetowego „(...)” przez dodatkowy okres 9 miesięcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego cel publikacji oświadczenia o przeproszeniu zostanie osiągnięty przez publikację tego oświadczenia w 3 kolejnych numerach dziennika (...) na stronie pierwszej i przez nieprzerwane publikowanie treści oświadczenia przez okres 30 dni na stronie głównej serwisu internetowego „(...)”. W w/w okresie treść przeproszenia powinna dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, porównywalnego z tym, które zapoznało się z treścią materiałów naruszających dobra osobiste powódki.

Zarzut pozwanego jakoby publikacja przeprosin na pierwszej stronie dziennika (...) była nieadekwatna do naruszenia nie zasługiwał na uwzględnienie ponieważ właśnie na pierwszej stronie w/w dziennika z dnia 29 kwietnia- 1 maja 2017r. ukazała się informacja „S. się rozwodzi” (k.33).

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok nakazując pozwanemu trwale usunięcie z serwisu internetowego „(...)” materiałów prasowych wskazanych przez powódkę w apelacji (k.596), nie podzielaając stanowiska sądu I instancji jakoby właściwym sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej powódce było opatrzenie w/w publikacji wzmianką informującą o wyniku niniejszego postępowania. Wolność prasy nie ma charakteru absolutnego i musi ustąpić w sytuacji gdy w grę wchodzi ochrona dóbr osobistych jednostki. Przede wszystkim w/w artykuły mają charakter plotkarski, nie zawierają treści doniosłych społecznie, nie są przejawem udziału w debacie na tematy gospodarcze, polityczne bądź społeczne. Utrzymywanie tych publikacji w serwisie internetowym prowadzi do eskalacji naruszenia prawa powódki do prywatności. Dostęp do takich publikacji jest nieograniczony, nie jest pożądane ze społecznego punktu widzenia aby takie informacje były nadal dostępne dla nieograniczonego grona odbiorców, zwłaszcza że nie posiadają wartości historycznych lecz dotyczą prywatnego życia powódki. Istotą prawa do prywatności jest uprawnienie każdej osoby do samodzielnego decydowania o tym, jakie okoliczności z jej życia prywatnego mogą być omawiane publicznie. Opatrzenie przedmiotowych publikacji wzmianką o ich bezprawnym charakterze w żaden sposób nie przyczyni się zatem do uchylecia stanu naruszenia prawa powódki do prywatności. Ochrona prywatności polega właśnie na tym, że powódka może sprzeciwić się publicznemu roztrząsaniu informacji z tej sfery jej życia, w przeciwnym wypadku mielibyśmy do czynienia z ochroną iluzoryczną, stanowiącą zaprzeczenie zasady ochrony prywatności wynikającej z art. 47 Konstytucji RP. Gdy informacje o osobach publicznych mają charakter prywatny i intymny, nie ma interesu publicznego w ich rozpowszechnianiu i utrzymywaniu w serwisach internetowych. Prawo do prywatności znajduje ochronę zarówno w art. 47 Konstytucji RP jak i w art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i jako takie winno być respektowane także przez prasę. Wolność wypowiedzi

pozwanego musi ustąpić gdy w grę wchodzi prawo do prywatności a za ujawnieniem informacji z życia prywatnego nie przemawia szczególny interes godny ochrony. Informacje ze sfery prywatności powódki dotyczące m. innymi jej życiowych partnerów, nie mają znaczenia publicznego i nie są doniosłe społecznie. Ich utrzymywanie w serwisie internetowym narusza art. 14 ustęp 6 ustawy Prawo prasowe.

Oddaleniu uległo natomiast żądanie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanemu powstrzymania się od publikowania w przyszłości bez zgody powódki w dzienniku (...) oraz w serwisie internetowym „(...)” wspólnych fotografii powódki z powodem wykonanych w sytuacjach prywatnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczającą ochronę zapewnia powódce w tym zakresie art. 81 ustawy O prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie. O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. mając na względzie, że apelacja pozwanego uległa oddaleniu w całości zaś apelacja powódki została uwzględniona w przeważającym zakresie, zatem powódka uległa jedynie co do nieznaczącej części swego żądania. Na koszty należne powódce składa się opłata od apelacji w kwocie 3100 zł. oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4050 zł. od roszczenia majątkowego (roszczenie powódki 50.000 zł. plus roszczenie pozwanego 50.000 zł.) plus 540 zł. od roszczenia niemajątkowego.

Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok Robert Obrębski